

## Autoreferat

1. **Imię i nazwisko.** Tomasz Gliniecki
2. **Posiadane dyplomy, stopnie naukowe lub artystyczne – z podaniem podmiotu nadającego stopień, roku ich uzyskania oraz tytułu rozprawy doktorskiej.**

Doktor nauk humanistycznych w dyscyplinie historia z rozprawą z zakresu historii najnowszej nt. Propaganda wojenna i kreacja mitów wyzwoleniczych na przykładzie mławsko-elbląskiej operacji Armii Czerwonej w 1945 roku. Promotor przewodu doktorskiego: dr hab. Janusz Hochleitner, prof. UWM. Recenzenci: prof. dr hab. Mirosław Golon (UMK) i prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski (UG) Obrona odbyła się w 2016 r. przed Komisją Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Magister w dyscyplinie pedagogika z zakresu historii wychowania z pracą nt. Kształtowanie świadomości narodowej ludności mazurskiej w okresie plebiscytowym w 1920 roku. Promotor: prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski. Praca obroniona w 1992 r. na Wydziale Pedagogicznym Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie.

3. **Informacja o dotychczasowym zatrudnieniu w jednostkach naukowych lub artystycznych.**

Muzeum Stutthof w Sztutowie (2020 do dziś) – kustosz dyplomowany w dziale naukowym;  
Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku (2017) – zastępca dyrektora ds. edukacji i zbiorów;  
Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Elblągu (2010) – kierownik działu edukacji i promocji a także prowadzący wybrane przedmioty w Szkole Wyższej im. B. Jańskiego (2001-2003) oraz Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Elblągu (2013-2017).

4. **Omówienie osiągnięć, o których mowa w art. 219 ust. 1 pkt. 2 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 z późn. zm.).**

- a. **Wskazanie głównego osiągnięcia naukowego**

**Monografia dwutomowa:** *Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, ss. 456, Łódź-Gdynia-Sztutowo 2024, ISBN: 978-83-7729-743-8. Punktacja MNiSW – 120 pkt.

*Gdańsk '45. Propaganda. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, ss. 232, Łódź-Gdynia-Sztutowo 2024, ISBN: 978-83-7729-744-5. Punktacja MNiSW – 120 pkt.

Autor: Tomasz Gliniecki

Wydawca: Księży Młyn Dom Wydawniczy

Współwydawcy: Wydawnictwo Region, Muzeum Stutthof w Sztutowie

Recenzenci: prof. dr hab. Bogdan Chrzanowski, prof. dr hab. Andrzej Gąsiorowski, dr Marcin Owsiański

- b. **Opis głównego osiągnięcia naukowego z omówieniem osiągniętych wyników „Gdańsk '45. Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną”.** Celem pracy było rozpoznanie i analiza, a w ostatecznym efekcie znaczne poszerzenie wiedzy o zjawiskach historycznych związanych z przebiegiem końcowego okresu II wojny światowej na przykładzie Gdańska i okolic. Opiswane zdarzenia mają bowiem fundamentalne znaczenie

nie tylko dla dogłębnego zrozumienia uwarunkowań i przebiegu minionego konfliktu w wymiarze regionalnym, ale także dla całościowego obrazu zmagania na terenach dzisiejszej Polski oraz funkcjonowania powojennej Europy, również w obszarze pamięci o wojnie. Według założeń badawczych autorski projekt ukazać miał – pełniejszy niż dotąd znany – obraz działań militarnych Armii Czerwonej, których efektem było zdobycie Gdańska, a także Gdyni, Sopotu oraz pobliskich terenów na wybrzeżu Morza Bałtyckiego. Walki te toczyły się w pierwszych miesiącach 1945 r. i zakwalifikowane zostały w sowieckiej, a następnie także w polskiej historiografii wojskowej w ramy ofensywnej operacji wschodniopomorskiej Armii Czerwonej. Poczyniona refleksja okazała się ważna dla szerszego poznania zagadnienia w jego naukowej istocie i w charakterystyce pozbawionej naleciałości ideologicznych. Wcześniej przez wiele lat znaczonej mocarstwową geopolityką zwycięskiego w wojnie Związku Sowieckiego, a współcześnie Federacji Rosyjskiej jako jego następczyni, także w zakresie memoryzacji konfliktu. Realizacja tego zadania wydawała się trudna nie tylko z powodu upływu czasu, lecz także w obliczu silnego zmytologizowania zdarzeń, przenikającego i do historiografii. Zarazem niezbędna była dla uzyskania nowego, bogatszego obrazu przeszłości, wyraźnie potwierdzając potrzebę opierania się w pracy historyka na badaniach podstawowych.

Hipoteza badawcza zakładała, że uzyskany metodami naukowymi obraz przeszłości ukáže sowieckie i niemieckie działania militarne z pierwszych miesięcy 1945 r. w poszerzającym faktograficznie, aktualizującym dane i oddzielającym propagandę, a przez to znacznie pełniejszym świetle, zmieniającym także i ocenę minionych zdarzeń. Szczególnie dotyczyło to centralnego pasa regionu nadmorskiego, który geograficznie dookreśla obszar badawczy jako dzisiejsze Pomorze Gdańskie z miastem Gdańsk jako jego centralnym punktem. Badaniem objęto walki oddziałów Armii Czerwonej funkcjonujących wówczas w strukturze 2. Frontu Białoruskiego oraz częściowo w dwóch sąsiadujących z nim zgrupowaniach frontowych, jak też stojących na przeciwnych pozycjach wojsk niemieckich, głównie jednostek 2. Armii, z ich zmiennym podporządkowaniem w ramach Grup Armii „Środek”, „Wisła” i „Północ”. Rozpatrywane działania bojowe zostały dookreślone w czasie cezurami czterech miesięcy, które upłynęły od rozpoczęcia ofensywy styczniowej, czyli od 13–14 stycznia, do momentu zakończenia wojny w Europie w dn. 8–9 maja 1945 r. Najważniejsza część badań dotyczyła zdarzeń z lutego i marca, przybliżając walki zakończone przełamaniem zewnętrznego pasa fortyfikacji rejonu umocnionego, a następnie zdobyciem miast oraz kompleksów portowych Gdańska i Gdyni.

Punkty węzłowe projektu przedstawione zostały w układzie chronologicznym. Obejmowały w styczniu: operację ofensywną Armii Czerwonej, prowadzoną wzdłuż rzeki Wisły i początkowe działania skierowane ku brzegom Bałtyku. W lutym ukazano napór na południowo-zachodnią część regionu oraz odcięcie pod Koszalinem. W marcu najszerzej uwypuklono główną część operacji, aż po opanowanie miast portowych i powołanie w nich tymczasowej administracji wojskowej. W kwietniu podkreślono zmagania mające na celu likwidację kotłów utworzonych po opuszczeniu Gdyni i Gdańska przez wojska niemieckie. W maju natomiast wyeksponowano ostatnie starcia w ujściu Wisły i na mierzei oraz kapitulację odciętych tam sił Wehrmachtu.

Wobec wybranej części zagadnień, jak armijne podsumowania walk, działania poszczególnych służb i rodzajów broni, czy wreszcie w celu ukazania zachowań zwycięzców na podbitych

ziemiach wroga, przeprowadzono także badania w układzie problemowym. Interesującymi zagadnieniami, wyraźnie uzupełniającymi obraz zmagających lądowych, były: wsparcie uderzenia z powietrza przez zgrupowanie 4. Armii Lotniczej oraz lotnictwo dalekiego zasięgu, jak też działania jednostek Floty Bałtyckiej na morzu i wybrzeżu.

Walki Armii Czerwonej na szeroko ujmowanym Pomorzu między ujściami Wisły i Odry podzielone zostały w historiografii sowieckiej na kilka wyróżniających się etapów, spiętych czasowo i terytorialnie klamrą tzw. ofensywnej operacji wschodniopomorskiej. Według oficerów sztabowych uczestniczących w działaniach, pierwszy jej etap trwał od 10 do 19 lutego 1945 r. Drugą część wskazano między 20 lutego a 5 marca. Jako trzeci etap zakwalifikowano okres od 6 do 13 marca, a czwarty odcinek operacji trwał od 14 do 31 marca 1945 r.

W części dokumentacji archiwalnej sowieckich zgrupowań bojowych, szczególnie zaś w powstałej tuż po zdarzeniach, przy raportowaniu wąsko ujętej operacji gdańskiej na poziomie armijnym, periodyzacja działań była czasem odmienna. Pomijano wtedy zupełnie walki ze stycznia, pozostawiając je jedynie jako część operacji wschodniopomorskiej i element nie wpływający bezpośrednio na ofensywę skierowaną w stronę Gdańska. Nie zauważano zatem, a wręcz pomijano, że pierwotne zadania nałożone na 2. FB nakazywały szybki marsz w stronę ujścia Wisły i opanowanie wybrzeża wraz z tutejszymi dużymi portami, a tylko zbieg okoliczności i konieczność wsparcia mniej udanego uderzenia 3. FB na Prusy Wschodnie spowodowała pilną zmianę planów i przekierowanie znacznej części sił zgrupowania do operowania na wschód od Elbląga. Część opracowań myląco twierdziła, że współdziałanie frontów na kierunku wschodniopomorskim od początku ofensywy wynikało z planu Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej, acz przeczyły temu faktografia i chronologia zdarzeń, a nawet relacje dowódców. W niektórych raportach i publikacjach sowieckich dokładniej rozgraniczono też poszczególne etapy walk o duże miasta portowe, z wydzieleniem ostatniego, kilkudniowego szturm na gęsto zabudowane dzielnice centralne Gdańska i Gdyni, jako osobnej, finałowej części zmagających operacji wschodniopomorskiej.

Opracowania niemieckie natomiast zwykle nie łączyły działań nad Wisłą z próbami utrzymania linii Odry. Dlatego też regionalne podsumowania walk obronnych dotyczyły przede wszystkim 2. Armii, która utrzymywała się na obszarze okręgu administracyjnego Gdańsk-Prusy Zachodnie. Wydzielenie tych walk do rangi osobnego przedsięwzięcia na poziomie strategicznym nie udało się ze względu na szczupłość terenową i uczestniczące w niej niezbyt wielkie siły obu stron, ale autorom niemieckim przyznać trzeba, że połączenie w ramach jednej operacji ofensywnej dwóch zupełnie różnych działań 1. i 2. Frontów Białoruskich na kierunkach wschodnim i zachodnim, też nie do końca jest fortunne. Przynajmniej od czasu wspólnego przełamania ku morzu pod Koszalinem cele postawione obu zgrupowaniom były rozbieżne, a częściowo nawet konkurencyjne. Nie zmieniło to jednak postawionego tu zadania ukazania działań militarnych w regionie na tle szerszej operacji, choć wyniki tego zestawienia okazały się silnie krytyczne.

Autor dokonał też nowej periodyzacji starć na Pomorzu Gdańskim, nie ograniczając ich do ofensywy w lutym i marcu, jak chcieli historycy sowieccy, lecz ukazał logiczną kontynuację od stycznia aż po maj 1945 r. Celowo szerzej, wypełniając zapisy hipotezy badawczej, zaprezentował walki o Gdańsk jako kluczowe boje o centralny ośrodek regionu. Opisał też działania militarne w okolicach już po zdobyciu miasta, wynikające z opuszczenia go przez

obrońców i mające znaczny wpływ na dalsze losy niemieckiego wojska i cywilów. Potraktował je bowiem jako bezpośrednio wynikające z wcześniejszych zmagania, toczonych w tym samym rejonie i przez wciąż pozostające na miejscu siły obu stron. Warto tu ponownie zauważyć, że dogmatyczna historiografia sowiecka potraktowała uczestnictwo wojsk 2. Frontu Białoruskiego w operacji wschodniopomorskiej jako zbiór działań ofensywnych, zakończonych sukcesem w postaci opanowania Gdyni i Gdańska. Walki kontynuacyjne pod Oksywiem oraz w delcie Wisły, a także utrzymywanie Helu aż po majową kapitulację, nie zawsze były do niej zaliczane. Przez taki podział czasowy obraz militarnego zaangażowania obu stron na Pomorzu Gdańskim był dotąd znacznie skrócony i przez to silnie uproszczony. Czasem działania z ostatnich dwóch miesięcy walk, w opracowaniach kondensowano wręcz do jednego zdania podsumowującego, pomijając fakt pozostawiania zgrupowania przeciwnika na tyłach Armii Czerwonej .

Niektóre zagadnienia badawcze zaprezentowane zostały w tej publikacji w formie aneksów – zarówno tabel oddających obraz zmagania w miernikach i zestawieniach porównawczych, jak też zawierających autorskie tłumaczenia treści wybranych dokumentów. Za wyjątkowo warte upowszechnienia świadectwa uznane zostały teksty ważnych rozkazów i protokoły przesłuchań wziętych do niewoli.

Zastosowaną metodą badawczą była głównie metoda filologiczna, a zatem krytyczna analiza uzyskanych źródeł historycznych, przede wszystkim w postaci zlokalizowanych wskutek kwerend i zanalizowanych dokumentów archiwalnych oraz pamiętników i wspomnień, a w części dotyczącej propagandy wojennej także oficjalnych komunikatów, artykułów prasowych, ulotek oraz dokumentacji fotograficznej i filmowej. Wsparciem okazała się metoda socjologiczna, pozwalająca na zrozumienie funkcjonowania struktur obu społeczeństw i armii w czasie wojny, jak też metoda geograficzna, przynosząca możliwość rozpatrywania badanego problemu na tle działań wojennych prowadzonych na ściśle określonym terytorium Pomorza Gdańskiego. Przydatna była też metoda porównawcza, szczególnie przy różnicach narodowych pamięci obu stron konfliktu, a także metoda statystyczna przy ujęciach tabelarycznych.

Podczas realizacji projektu została wyselekcjonowana i szczegółowo zanalizowana znaczna grupa dokumentów wojskowych. Największym zbiorem wykorzystanych źródeł były zasoby Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, w dużej mierze dostępne w formie zdigitalizowanej. Zostały one rozpoznane na rzadko spotykanym, znacznym poziomie szczegółowości, z raportami frontowymi i armijnymi jako podstawą, korpuśnymi jako znacznym uzupełnieniem, a w szczególnych przypadkach również z uwzględnieniem szczebla dywizyjnego, pułkowego i brygadowego. Wśród typów badanych dokumentów znajdowały się zarówno dzienniki działań bojowych, podsumowania walk poszczególnych jednostek, zgrupowań i rodzajów wojsk, jak też meldunki dzienne, rozkazy i analizy, zauważające także uzupełnienia ludzkie i zaopatrzenie materiałowe niezbędne do prowadzenia ofensywy, jak również poniesione w bojach straty. W wielu przypadkach dokumenty jednostek były stale aktualizowane i raportowane, nawet po kilka razy na dobę, dokładnie ukazując przebieg walk w ujęciu chronologicznym.

Znacznym wsparciem źródłowym były też wojskowe mapy i szkice operacyjne, najczęściej z oznaczeniem aktualnych pozycji wojsk, przemarszami i zmianami terenowymi uzyskanymi wskutek starć, nieraz też z rozmieszczeniem środków walki. Dodatkowymi źródłami, użytymi

przede wszystkim do rozpoznania i omówienia grupy dowódców oraz wyższych oficerów, ale czasem też i zwykłych żołnierzy, były wnioski odznaczeniowe z dokumentacji nagrodowej.

Kolejnym ważnym zbiorem źródeł, częściowo świadczącym również o propagandzie i agitacji w szeregach armii, były mass-media podające oficjalne komunikaty władz oraz relacjonujące zdarzenia bojowe z uwzględnieniem aktualnych potrzeb ideowych, ale też i z zachowaniem ścisłych tajemnic kontrwywiadowczych .

Cenne wsparcie badawcze dały wspomnienia oficerów Armii Czerwonej, choć przyznać trzeba, że poddane one zostały znacznej weryfikacji i krytyce źródeł. Dokonano tego ze względu na publikowanie ich zwykle przed laty w ramach oficjalnej, zinstytucjonalizowanej pamięci i poddawanie treści cenzurze prewencyjnej, ujednociającej opis do oficjalnie uznanych ram. Braki i fałsze szczególnie widoczne były w tzw. pamiętnikach generalskich.

Przeprowadzony też został krytyczny przegląd artefaktów znajdujących się w zbiorach muzealnych oraz kolekcjach instytucji, stowarzyszeń i osób prywatnych, przydatnych autorowi do zanalizowania specyfiki działań na froncie z uwzględnieniem używanego umundurowania, uzbrojenia i wyposażenia wojsk. Punktem wyjścia do analiz były też opracowania dotyczące barw i broni, jak również falerystyki .

Działaniem znacznie uzupełniającym stała się analiza i interpretacja częściowo zachowanej dokumentacji militarnej niemieckiej strony konfliktu, przede wszystkim pochodzącej ze zbioru przechowywanego w Centralnym Archiwum Wojskowym przy Wojskowym Biurze Historycznym w Warszawie-Rembertowie, dostępnej w postaci mikrofilmów pozyskanych wcześniej z Narodowego Archiwum USA w Aleksandrii. Wsparciem okazały się również akta będące w zasobach Bundesarchiv-Militärarchiv we Fryburgu Bryzgowijskim oraz dokumenty zdobyczne, przechowywane w kilku archiwach posowieckich. Wiele nowych aspektów przyniosły dokumenty zlokalizowane w ostatnich latach w ramach wspólnego projektu badawczego naukowców z Niemiec i Rosji (Projekt Bestand 500). Nie mniej cenne okazały się świadectwa żołnierzy, urzędników i ludności cywilnej, zarchiwizowane w pierwszej dekadzie powojnia w ramach tzw. Dokumentacji Wschodniej, które częściowo zostały opublikowane w zbiorczych tomach relacji, wydanych przez ówczesne niemieckie Federalne Ministerstwo do spraw Wypędzonych, Uchodźców i Ofiar Wojny. Część wojennych wspomnień Niemców też musiała zostać poddana przez autora znacznej krytyce źródeł opisowych, szczególnie w przypadku prób ich beletryzowania. Celowo pominięto przekazy nadmiernie emocjonalne, czasem posunięte aż do chęci ukazania rodaków jako najważniejsze ofiary minionej wojny.

Dotychczasowy stan badań historyków wojskowości nad poruszonym zagadnieniem nie był zadowalający, co przejawiało się w małej liczbie publikacji, jak też w niskiej szczegółowości wydanych prac. W historiografii sowieckiej nie znajdziemy wielu przykładów omówienia operacji wschodniopomorskiej, a walki o Gdańsk nie mają odzwierciedlenia monograficznego. Podstawowym opracowaniem jest książka „Wschodniopomorska operacja ofensywna wojsk sowieckich. Luty–marzec 1945”, autorstwa Aleksandra Zawiałowa i Tichona Kaliadina, będąca niemal kopią wojennego raportu z podsumowaniem tej operacji. Po stronie niemieckiej także nie znajdziemy monografii opisujących militarne aspekty walk o Gdańsk i okolice. Najbardziej

skonkretyzowane na działaniach zbrojnych, acz niewielkie objętościowo, są relacje oficerskie Heinza Voellnera i Friedricha von Wilperta.

Wydawane w Polsce publikacje o walkach na Pomorzu, autorstwa Edmunda Kosiarza i Kazimierza Sobczaka, od l. 60. XX w. upowszechniały materiał pozornie bogaty w treści, ale zarazem, z powodów geopolitycznych pomijający fakty niewygodne dla zwycięzców, nadmiernie natomiast eksponujący aspekty silnie zmitologizowane, chociażby bohaterstwo czerwonoarmistów i polsko-sowieckie braterstwo broni. Na przełomie wieków próbę uporządkowania wiedzy o walkach w mieście podjął Bolesław Hajduk. W niewielkim stopniu wykorzystał on jednak militarną dokumentację zdarzeń, spore znaczenie natomiast nadając wspomnieniom Niemców.

Uzyskany przez autora w ostatnich latach dostęp do materiałów źródłowych pozwolił szeroko poznać i krytycznie zanalizować nowe kategorie dokumentów wojskowych, wcześniej często nieznanymi polskim badaczom. Możliwa implementacja wiedzy z udostępnianych przez Federację Rosyjską i Niemiecką Republikę Federalną, także z tworzonych przez państwowe archiwa tych krajów elektronicznych banków danych, pozwoliła uzyskać unikalny obraz walk.

Efektom jest publikacja monograficzna wypełniająca postawione cele naukowe i prezentująca rozpoznawany temat na podstawie analizy szerokiego spektrum danych źródłowych i literatury przedmiotu, zgromadzonych w wyniku międzynarodowych kwerend. Wyniki częściowe sukcesywnie, przez kilka lat poddawane były konsultacjom naukowym i dyskusji specjalistów, jak też prezentacji i ocenie środowiskowej na krajowych i międzynarodowych konferencjach. Wybrane aspekty zaprezentowane zostały w artykułach zamieszczanych w czasopiśmie naukowych oraz w publikacjach pokonferencyjnych.

Układ publikacji wynika zasadniczo z wcześniej przyjętego planu badawczego. W pierwszej części znalazły się rozdziały ułożone chronologicznie, przedstawiające opis walk według ich kolejnych etapów, z kulminacją na szturmie Gdańska w dn. 26–30 marca 1945 r. Szeroko zostały przedstawione starcia poprzedzające, jak i walki kontynuacyjne, pozwalając ułożyć zdobycie miasta w szerokim kontekście militarnym, szczególnie wobec funkcjonującej w historiografii operacji wschodniopomorskiej Armii Czerwonej.

W drugiej części autor przybliżył podsumowania walk z punktu widzenia grup biorących bezpośredni udział w zdobyciu Gdańska. Zaprezentowane tam zostały głównie działania piechoty i integralnych sił wsparcia z 2. Armii Uderzeniowej i 65. Armii, a podsumowania 49. A, 70. A oraz 4. Armii Lotniczej, a także Floty Bałtyckiej potraktowano jako uzupełnienia.

Część trzecia objęła podsumowania działań rodzajów wojsk z podporządkowania frontowego, zaczynając od doświadczeń jednostek artylerii, przez siły pancerne i zmechanizowane, wojska inżynieryjne, łączność, po sferę tyłowo-kwatermistrzowską. Tu zwrócono uwagę na liczne niedociągnięcia i błędy, których w dotychczasowych opracowaniach celowo nie ujawniano.

W domykającej całości części czwartej przedstawione zostały elementy funkcjonowania Armii Czerwonej w zdobytym mieście. Zaprezentowani zostali oficerowie komendantury wojennej Gdańska nadzorujący sferę cywilną i pobór reparacji, wyjaśniono też zasady obrony przeciwdesantowej ustawionej na wybrzeżu Zatoki Gdańskiej. Ważnym aspektem okazało się

mało chlubne postępowanie żołnierzy sowieckich wobec ludności miasta i mas uchodźców. Zostało ono ukazane zarówno od strony dramatycznych doświadczeń Niemców, jak też oficjalnych, acz nieskutecznych prób przeciwdziałania niekontrolowanej zemście i samowoli.

Z konieczności jednak, wobec dużego nagromadzenia materiału archiwalnego, a zarazem przy wyraźnym skonkretyzowaniu hipotezy badawczej, niektóre interesujące aspekty przeszłości militarnej zostały ledwie zasygnalizowane. Dotyczy to, np. szczegółowego przebiegu walk o Sopot i Gdynię, niemieckiej morskiej operacji ewakuacyjnej, czy też działalności sowieckich oddziałów zdobywczy wojennej na Pomorzu Gdańskim. Natomiast formę wspólnej publikacji uzyskały poszerzone analizy i wyniki badań nad informacyjno-propagandowym obrazem walk Armii Czerwonej o Pomorze Gdańskie.

W celu ukazania zwycięstwa w ofensywnej operacji wschodniopomorskiej jako efektu dokonań bojowych wspólnych z Armią Czerwoną, obok rzeczywistego zaangażowania żołnierzy tzw. ludowego Wojska Polskiego przy opanowaniu Kołobrzegu, Pradoliny Redy czy Gdyni, przez lata przesadnie uwypuklano symboliczną obecność pododdziałów czołgistów i fizylierów z 1. Warszawskiej Brygady Pancerniej im. Bohaterów Westerplatte w zdobywanym Gdańsku, sugerując ich uczestnictwo w boju. Dziś także i ten aspekt wymagał od badacza, odpowiedniego do rzeczywistego zaangażowania jednostki, bezstronnego umiejscowienia jej działań w szeregu ówczesnych zdarzeń militarnych i propagandowych.

Podsumowywane badania, szczególnie poprzez ich szerszy od dotychczas publikowanych prac charakter źródłowy, uwzględniły wiele aspektów niemiecko-sowieckich walk o Gdańsk i okolice w 1945 r. Pozwoliły na stworzenie nowych interpretacji szeregu istotnych zagadnień militarnych z przebiegu II wojny światowej, rzutujących wprost na oblicze ważnego, nadmorskiego i portowego regionu w końcowym okresie światowego konfliktu. Efektem badań jest wprowadzenie do obiegu naukowego wielu nowych informacji, uaktualnienie i weryfikacja licznych wcześniejszych danych, jak też zintegrowanie wiedzy pozyskanej ze znacznie szerszej dziś dostępnych materiałów archiwalnych o różnej proveniencji. Ważne jest też ukazanie dotąd nie prezentowanych publicznie elementów składowych, a także uwypuklenie przyczyn i skutków działań bojowych w centralnym mieście Pomorza Gdańskiego. Nie mniej cenne jest pokazanie tych zdarzeń na tle szerszej ofensywnej operacji wschodniopomorskiej, ponieważ zdobycie Gdańska oznaczało jej kulminacyjny punkt i zarazem największy sukces jednostek walczących o region. Ważne też było przedstawienie kontynuacji walk Zatoki Gdańskiej, zakończone wraz z kapitulacją III Rzeszy Niemieckiej w maju 1945 r. Całość zaprezentowano jako kompleksowe działania przeciwstawnych zgrupowań wojsk, zrealizowane dokładnie wskazanymi siłami, w ściśle określonym czasie i na konkretnym terytorium.

Pomorze Gdańskie zostało uznane przez dowództwo Wehrmachtu za obszar, na którym należało powstrzymać i związać jak największe siły sowieckie, by obniżyć impet głównej części uderzenia idącego ku Berlinowi. Po Kurlandii i Prusach Wschodnich był to już trzeci region oparty komunikacyjnie o wybrzeże Morza Bałtyckiego i znajdujące się nań porty. Niemieckie przygotowania opierały się na rozlokowaniu sił w dwóch pasach obrony utworzonych wewnątrz rejonu umocnionego. W przypadku Gdańska i Gdyni pierwszy z nich został ulokowany na dalszych podejściach, drugi wąsko opasywał tereny miejskie. Kluczowym zadaniem było utrzymanie zewnętrznej rubieży i – z grubsza biorąc – w krótkiej perspektywie

czasowej udało się to, skoro na części odcinków na przełamanie tej linii trzeba było czekać do kilkunastu dni. Mimo niedostatku budowli fortyfikacyjnych, defensorzy z dużą skutecznością wykorzystywali warunki terenowe oraz wiosenną pogodę. Najpierw uniemożliwili atak od wschodu poprzez zatopienie części Żuław, a następnie przekierowali uderzenie na błotniste doliny rzek i utworzyli silne węzły oporu na szczytach podmiejskich wzgórz. Ustawione tam baterie dział przeciwlotniczych posłużyły do niszczenia celów naziemnych i, wraz z masowo używanymi pancerfaustami, do skutecznego powstrzymywania sowieckich sił mobilnych. Czołgi niemieckie działały w niewielkich zespołach bojowych i, służąc jako zabezpieczenie obrony przed przełamaniem, czasowo przydzielane były do doraźnie tworzonych grup bojowych. Zadaniem piechoty wspartej bronią pancerną był najczęściej kontratak, gdyż skuteczność w aktywnej obronie dobrze wpływała na morale żołnierzy.

Braki w zaopatrzeniu Niemców w amunicję, a także w paliwo, w dodatku rosnące trudności komunikacyjne z centrum kraju, z koniecznością dostarczania zapasów drogą morską, skutkowały ograniczeniem wsparcia sprzętowego. Coraz rzadziej użytkowano artylerię, czołgi stawały w drodze z pustymi bakami. Wiele sprzętu niszczone, by nie wpadł w ręce wroga. Ważnym wsparciem wojsk lądowych okazał się ostrzał sowieckich pozycji z okrętów Kriegsmarine, operujących na Bałtyku. Mimo prób podejmowanych przez lotnictwo szturmowe, także morskie, i ustawieniu na wzgórzach jednostek artyleryjskich do walki kontrbaterijnej, czerwonoarmistom nie udało się skutecznie przeciwdziałać temu zjawisku.

Ciężkie walki na Pomorzu powodowały, że po obu stronach notowano poważne straty w ludziach. Jednak wyczerpanie niemieckich żołnierzy, walczących niemal nieprzerwanie od stycznia, z czasem przynosiło skutek w postaci cofania się na kolejne pozycje obronne. Gdańsk, podobnie jak inne duże miasta, był głównym punktem oporu w regionie. Jako ważne centrum administracyjne i polityczne, siedziba okręgu wojskowego, węzeł komunikacyjny i przemysłowy z portem oraz stoczniami – broniony miał być bez względu na cenę. Tak też było do momentu, w którym miasto obrócono w ruinę, a ratować można już było tylko ludzi. Wówczas podjęto ryzykowną akcję wycofania sił z zabudowy miejskiej do odciętej wodą enklawy między Wisłą a morzem, skąd w miarę bezpiecznie można było kontynuować akcję ewakuacyjną, a jednocześnie częścią wojsk nadal stawiać opór, wiążąc zgrupowanie sowieckie w regionie mimo utraty Gdańska. Ze względu na specyficzne sąsiedztwo, podobny był los oddziałów niemieckich broniących Gdyni. Po rozerwaniu rejonu umocnionego na dwie części i walkach ulicznych, oddziały gdyńskie zostały wycofane na umocnioną Kępę Oksywską, a po kilku kolejnych dniach walk przetransportowane podczas operacji ewakuacyjnej „Noc Walpurgii” wodą na Hel. Tam też Niemcy utrzymywali obronę do kapitulacji Rzeszy w maju.

Po przeciwnej stronie, sowiecka myśl operacyjna była niezmienna już od połowy 1944 r., przewidując przeprowadzenie głównego uderzenia na Niemcy między Wisłą a Odrą, a po sforsowaniu drugiej z rzek marsz wprost na Berlin, by opanować stolicę i spowodować u nieprzyjaciela upadek ducha walki. Operację tę wykonać miały siły dwóch centralnych zgrupowań frontowych Armii Czerwonej, a oddziały przyległych do nich frontów miały zabezpieczyć flanki ataku. Od północy, a zatem od strony wybrzeża Zatoki Gdańskiej, zadanie to wykonać miały oddziały 2. Frontu Białoruskiego. Szło to mozolnie, najpierw z powodu problemów i konieczności wsparcia ofensywy w Prusach Wschodnich, później fiaska uderzenia



na Grupy Armii „Wisła” od południowego wschodu połączonego z niemiecką kontrofensywą na Pomorzu Zachodnim, wreszcie zacieklej obrony zewnętrznego pasa rejonu umocnionego Gdańska i Gdyni. Atakujący, choć uchronili się przed wymianą dowodzącego operacją, też mieli poważne problemy, stąd w ujęciu historiograficznym walki o Pomorze Gdańskie zostały ostatecznie połączone z opanowaniem Pomorza Zachodniego i szerzej rozpatrywane w ramach operacji wschodniopomorskiej. Równie dobrze jednak można było prezentować te starcia jako ofensywę w szeroko rozumianym obszarze dolnej Wisły, ale wówczas – przy stosowaniu dotychczasowej typologii walk – zarysowałyby się konflikt ze stycznymi chronologicznie i geograficznie etapami operacji wschodniopomorskiej i wiślańsko-odrzańskiej.

Pamiętać zarazem należy, że wiele wcześniej prezentowanych w historiografii ocen walk o Gdańsk zależnych było od narodowych wizji pamięci uczestników zmagania, przez co przynosiły obrazy jednostronne i epatowały skrajnymi emocjami. Efektem przez dekady wypełnianych, publicystycznych wręcz ról zwycięzców i przegranych w wojnie, a nie obiektywnych badaczy przeszłości, był szereg publikacji, których naleciałości memoratywne należało tu odrzucić.

Po stronie sowieckiej jako uzasadnienie potężnych zniszczeń w Gdańsku podawano głównie odmowę złożenia broni przez wojska niemieckie, skutkującą silnym uderzeniem, mającym doprowadzić do załamania morale, zmiany decyzji i ogłoszenia kapitulacji. Zauważyć jednak trzeba, że wielu chcących oddać się do niewoli Niemców zastrzelili właśnie żołnierze sowieccy, ignorując rozkaz swego dowódcy. Do tego znaczna część cennych obiektów popadła w ruinę wskutek nalotów przeprowadzonych jeszcze przed odrzuceniem ultimatum, a równie wielkie straty w zabudowie spowodowały pożary wzniecane przez zwycięzców już po zakończeniu walk. Zaznaczyć zarazem trzeba, że wybrane obiekty i kompleksy przemysłowe celowo nie były bombardowane ani ostrzeliwane, a atakujący dysponowali precyzyjną ich lokalizacją.

W końcowym etapie walk o Gdańsk wojskom sowieckim zależało głównie na przejściu dróg odwrotu przeciwnika. Próbowano blokować ulice prowadzące do mostów na Motławie, jak też do mostu Siennickiego na Martwej Wiśle. Te obszary miasta, przez które przebiegały trasy niemieckiej ewakuacji, zostały silnie zniszczone.

Nie można zarazem zapominać, że niemal do ostatniej chwili przedstawiano atakującym czerwonoarmistom miasto Danzig jako miejsce na wskroś przesiąknięte duchem niemieckiego narodowego socjalizmu, z wrogą im ludnością i wielkim majątkiem zagrabionym podbitym nacjom podczas kilku lat wojny. Nagła zmiana tej narracji, z użyciem akcentów polskich i nazwy Gdańska, pojawiająca się dopiero z chwilą jego zdobycia, nie na wiele się zdała w obliczu zniszczonego już i płonącego centrum oraz masowych przejawów zemsty na pozostałych w kotle mieszkańcach i uchodźcach, głównie kobietach, dzieciach i starcach. Do tego nadejść miała dopiero, dopełniająca wcześniejszej fali ucieczek i ewakuacji ludności cywilnej, wielka wymiana mieszkańców, oznaczająca deportacje większości tutejszych Niemców i masowy napływ Polaków.

Jednak los Gdańska i jego najbliższych okolic został przypieczętowany nie tylko w ogniu bitewnym, ale też i w politycznym podziale powojennego świata, dokonanym na gruzach III Rzeszy Niemieckiej. Sojusznicza umowa poczdamska z 2 sierpnia 1945 r. konkretyzowała międzynarodową już zgodę, że także obszar dawnego Wolnego Miasta Gdańska miał znaleźć

się wśród ziem nowo pozyskanych przez Rzeczpospolitą, zatem po wojnie powinien pozostać pod zarządem państwa polskiego i nie być traktowany jako część sowieckiej strefy okupacyjnej w Niemczech. Wówczas uzgodnione zmiany terytorialne pozostały faktem i bez większych zmian funkcjonują do dziś.

Specyfiką podsumowywania zwycięskich operacji ofensywnych Armii Czerwonej w II wojnie światowej było, że działania wojsk podkreślano oryginalną buchalterią wojny. Podawano więc chlubnie straty poniesione przez nieprzyjaciela, tak w ludziach, jak i w sprzęcie. Tuż po walkach o Gdańsk, ale też przez pierwsze dekady powojnia, liczby zabitych, rannych, wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich, zniszczonych czołgów, samolotów i przejętych w stoczniach łodzi podwodnych, świadczyć miały o skuteczności czerwonoarmistów i wadze odniesionego przez nich zwycięstwa. Niektóre z owych podsumowań znalazły się w prezentowanej pracy, dodatkowo realizując zupełnie inny cel – ukazanie tragicznych efektów zaciętych walk. Celowo podawane tu były statystyki oznaczające straty ponoszone w owych bojach i przez siły sowieckie, choć ostatecznie zwycięskie, to jednak płacące za swój sukces wielką daninę krwi. Nie zawsze wynikała ona z silnego oporu wroga i po wielokroć nieracjonalnie szafowali nią dowódcy czerwonoarmistów. Tragiczne, że ich śmierć posłużyła jednocześnie do tworzenia mitów żołnierskiego bohaterstwa i umacniania fałszywych haseł o „wyzwoleniu” sąsiadów.

Wbrew do dziś prezentowanej w Rosji narracji, że Związek Sowiecki bezinteresownie walczył w tej wojnie o wolność narodów uciśnionych przez niemieckich narodowych socjalistów, jego wojska przeszły przez kolejne kraje ku Berlinowi, nie zważając na ponoszone straty i wolność innych nacji oraz suwerenność zajmowanych państw. Taka była bowiem cena zwycięstwa odniesionego w wyścigu pretendentów do uczestnictwa w nowym, bipolarnym podziale świata. Ze zwarcia dwóch totalitaryzmów tylko jeden wyszedł wtedy obronną ręką i to on na kolejne dekady przejął kontrolę nad bliskimi i dalszymi krajami-sąsiadami, w tym i Polską.

Mało optymistyczny wniosek przynosi też porównawcze spojrzenie historyka na współczesne działania Federacji Rosyjskiej, jawnie odwołującej się do tradycji wielkiej wojny ojczyźnianej z l. 1941–1945 jako największego zwycięstwa odniesionego przez świat sowiecki i próbującej kontynuacji imperialnych dążeń z tamtych lat, także w sferze militarnej. Po raz kolejny, jak przed laty, wraz ze zbrojną agresją na Ukrainę mocy nabrało propagowanie fałszywej potrzeby „wyzwolenia od faszyzmu” obszarów tzw. bliskiej zagranicy, czyli arbitralnie uznanej strefy geopolitycznych wpływów Rosji, która usiłuje utrzymać status mocarstwa bez zważania na prawa innych krajów do samostanowienia i demokratycznej państwowości.

**„Gdańsk ’45. Propaganda. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną”.** Druga część rozważań autora uzupełnia militarny obraz zdarzeń o propagandę stosowaną w szeregach Armii Czerwonej. Jest efektem badań nad wizerunkiem wojny wykształconym w czasie walk i tuż po nich, a następnie utrwalonym w dogmatach powojennej w historiografii jako narracja zwycięzców. Zgromadzony materiał informacyjno-propagandowy oraz dokumentacja, szczególnie zaś akta personelu i struktur politycznych wojska, stały się podstawą do rozszerzonych analiz prac indoktrynacyjnych nakierowanych na przekonanie, zdobycie zaufania oraz posłuchu we własnych szeregach żołnierskich. Słowa i obrazy, którymi się posługiwano, potwierdzały, że właściwe nastawienie wojska do walk oraz kształtowanie nienawiści do wroga równe jest, a czasem ważniejsze od uzbrojenia i wyposażenia.

Nieliczne prace podnosiły dotychczas problem specyficznego kształtowania obrazu wojny z lat 1939–1945 na dzisiejszych ziemiach polskich. Brak było poszerzonych badań dotyczących indoktrynacyjnych i informacyjnych aspektów walk, także zdobycia Gdańska oraz jego okolic. Nie rozpatrywano dotąd w ujęciu regionalnym zagadnienia, jak poprzez poddanie odbiorców mediów wojennych silnemu wpływowi propagandowemu oraz skrupulatnej kontroli służb indoktrynacyjnych kształtowany bieżący przekaz i późniejszą pamięć o walkach. Dotyczyło to treści przynoszonych postulowanych przez władze obraz wojny, w tym przenikających z nich do oficjalnej historiografii przykładów rzeczywistej lub fałszywej sławy oraz zaangażowania w walkę, czy też oczekiwania gestów wdzięczności na opanowanych ziemiach. Tak dochodziło do fałszowania części źródeł lub niewłaściwej ich interpretacji, a to z kolei odbijało się na kierunkach powojennej pamięci. Pod koniec wojny propaganda pokazać miała bowiem zwycięską Armię Czerwoną jako „wyzwolicielkę” narodów Europy, w tym i niemieckiego, spod jarzma i terroru narodowych socjalistów. Owo przenikanie się historiografii z indoktrynacją skłoniło do podjęcia badań mających na celu ukazanie sposobów i efektów wpływania na wojsko, jak też demitologizację narracji o wojnie w jej regionalnym wymiarze.

W tej części pracy prezentację czasowo zawężono do działań ofensywnych wojsk 2. Frontu Białoruskiego odpowiadających cezurom operacji wschodniopomorskiej. Geograficznie skupiono się na walkach obejmujących obszar od linii Bytów – Lębork po lewy brzeg Wisły. Gdańsk potraktowany został jako główne miasto i centrum administracyjne regionu. W prezentowanych badaniach uwzględniono zasady działań propagandowych z lat II wojny światowej. Analizę przeprowadzono z użyciem współczesnych teorii komunikacji społecznej i mediów, podstawy naukowe opierając na aktualnych pracach badaczy tych zjawisk. Szczególną uwagę zwrócono na tworzenie i użytkowanie w sowieckiej propagandzie mitów wojennych, przynoszonych zdeformowany obraz konfliktu.

Podstawowe źródła stanowiły mass-media, w tym egzemplarze gazet ogólnozwiązkowych, jak „Prawda” czy „Izwestia”, głównie z lutego i marca 1945 r. W szczególności wykorzystano wydania opisujące opanowanie miast portowych. Wyjątkowo, jako centralna gazeta wojskowa i wzornik działań prasy żołnierskiej, zaprezentowana została „Krasnaja Zwiezda”. Za przykład pisma dla żołnierzy, wydawanego na niższym poziomie struktur wojskowych, wzięta została gazeta „Bojewoj Put’” z 44. gwardyjskiej Dywizji Strzeleckiej, będącej wśród zdobywających Gdańsk. Jej dokumentacja posłużyła też do zanalizowania wydawanych wtedy ulotek.

Wszystko to znalazło odzwierciedlenie w konstrukcji tej części pracy. Kolejne rozdziały ukazują zjawiska w sposób problemowy, zwykle opierając się na mediach danego typu lub konkretnym tytule prasowym. Zawarty w nich przekaz, wytworzony głównie przy pomocy specyficznych form informacyjnych, jak oficjalne komunikaty czy korespondencje wojenne, wymagał obfitego cytowania źródeł, ukazania językowej strony zagadnienia, specyficznych zwrotów i konstrukcji retorycznych. Potrzebą badawczą było wyodrębnienie, wskazanie oraz wyjaśnienie przejawów propagandy wojennej, używanych w doniesieniach z frontu do rozpropagowania zdobycia danych terenów, rozpoznawalnych nazwami największych miast, jako sukcesu militarnego i politycznego. By podkreślić wielość form i metod oddziaływania, do najszerzej prezentowanej narracji prasy i druków ulotnych, dołączono rozdziały o sposobach działania i specyficznego użytkowania na wojnie fotografii, radia i filmu. Zamieszczone zdjęcia

nie mają na celu typowego zilustrowania tekstu, lecz są przykładami specyficznej rejestracji zdarzeń oraz świadectwami działań propagandowych w sferze wizualnej.

Drugim ważnym nurtem źródłowym była dokumentacja wojskowych służb politycznych Armii Czerwonej, analizowana łącznie z aktami personalnymi żołnierzy. Wykorzystano tu przede wszystkim obfite, ucyfrowione zasoby Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej. Znacznym wsparciem była dokumentacja jednostek i zgrupowań walczących w operacji wschodniopomorskiej. Oczywiście pomocą posłużyła też wielojęzyczna literatura przedmiotu, szczególnie cenna przy pracy nad pierwszym rozdziałem, ogólnie prezentującym konstrukcję i działania sfery polityczno-propagandowej Armii Czerwonej w latach wojny. I tym razem częściowe efekty badań prezentowane były wcześniej w gronie specjalistów. Całość pracy opatrzone przypisami, bibliografią i indeksami. Nazwy miejscowe podano w brzmieniu polskim.

Wskazać też trzeba szczególny element prac badawczych, związany z krytyką źródeł. Analiza treści przekazów i szeroko rozumianej zawartości mediów powstających na zapotrzebowanie władzy w czasie minionej wojny, ograniczonych w treści działaniami cenzury i kontrwywiadu, a więc w części celowo falsyfikowanych, wymagała szczególnego doświadczenia na styku historii wojskowości i medioznawstwa. Dzięki kompetencjom wyniesionym z wieloletniej pracy w mass-mediach, połączonym z warsztatem badawczym historyka, autor dokonał wskazania i oceny przejawów ówczesnej propagandy. Efekty dociekań wyraźnie wzbogacają dotychczasową wiedzę z obu dziedzin.

W niniejszej części publikacji zanalizowano funkcjonowanie sowieckiej propagandy wojennej w odniesieniu zarówno do działań bojowych, jak i politycznych kontekstów walk o Gdańsk. Miasto to jest przykładem znamionnym, gdyż zarówno na początku II wojny światowej, tak i pod koniec zmagania, jak w soczewce zogniskowało część sporów o kształt ówczesnej Europy. Poznanie ideologicznie sterowanego obrazu medialnego sprzed lat może zatem pomóc także i w lepszym zrozumieniu towarzyszących nam współcześnie zjawisk geopolitycznych.

Podczas walk i tuż po zdobyciu Gdańska zastosowano, głównie na łamach silnie rozwiniętej sowieckiej prasy, kilka uzupełniających się typów komunikatów propagandowych. Od pompatycznych w treści rozkazów głównodowodzącego i lakonicznych komunikatów agencyjnych o postępach walk, aż po żartobliwe wierszyki i karykatury wrogów. Odbiorców najpełniej przekonać miały jednak korespondencje nadsyłane bezpośrednio z frontu przez znanych i szanowanych autorów, przed wojną często zaangażowanych politycznie pisarzy i poetów sowieckich. By uwiarygodnić przekaz, korespondenci wojenni celowo wprowadzali narrację uczestniczącą. Przy całym swym podobieństwie do reportaży, teksty te były zazwyczaj fabularyzowanymi szkicami i zawierały w opublikowanej treści tylko postulowaną część wojennej rzeczywistości oraz sylwetki wybranych bohaterów, wskazanych do oficjalnego rozpropagowania postaci wartych naśladowania. Poprzez wymieszanie obrazów walk z głoszonymi ideami i narzuconymi herosami, podtrzymać one miały identyfikowanie się czerwonoarmistów i ludności Związku Sowieckiego z oczekiwaniami przywództwa, a zatem objawiać się wzmożeniem wspólnego wysiłku nakierowanego na wygranie wojny.

Komunikacja wewnętrzna, z propagandą skierowaną do własnych obywateli i żołnierzy, stale stawiana była w sowieckich działaniach indoktrynacyjnych na pierwszym miejscu. Druga w kolejności, z oddzielnymi narzędziami i wyspecjalizowanym personelem, była propaganda obejmująca wojska i ludność cywilną wroga. Na dalszym miejscu znajdowały się działania mające wywrzeć wpływ na ogół mieszkańców ziem, przez które przewalała się wojna, w szczególności skomplikowanych narodowościowo i geopolitycznie, z niepewną przyszłością, jak to miało miejsce na terenach międzywojennego Wolnego Miasta Gdańska. Do chwili zdobycia, a zazwyczaj też i w pierwszych tygodniach po nim, bezwzględnie traktowano Pomorze Gdańskie jako ziemie wroga, zasługujące jedynie na zniszczenie i pohańbienie. Propagandyści Armii Czerwonej mieli więc tam trudne zadanie do wykonania. Zwierzchnicy oczekiwali naglej, w ciągu kilku dni dokonanej zamiany wizerunku niemieckiego miasta Danzig, znieawidzonego gniazda i rozsadnika pruskości, w polski Gdańsk, sprawiedliwie powracający do swej słowiańskiej macierzy.

Tłumaczono więc odbiorcom sowieckich mediów i skutecznie przekonywano ich, jak mają interpretować konieczność walk i ofiar poniesionych na rzecz sąsiedniego państwa. Jak rozumieć symbolikę opanowania dużego miasta portowego nad Bałtykiem i przekazania go we władanie Polakom. Bez wątpienia, w całokształcie zmagani wojennych wzięcie Gdańska było jedynie epizodem. Owszem, był on cenną zdobyczą Armii Czerwonej, lecz też jednym z wielu miast po drodze, które należało zdobyć przed osiągnięciem ostatecznego zwycięstwa nad hitlerowską III Rzeszą Niemiecką i celebrowaniem go na gruzach Berlina. To niemiecka stolica była bowiem głównym celem, widniejącym nie tylko na mapach operacyjnych dowództwa, ale też utrwalonym w myślach żołnierzy. Nazwy miast będących na trasach ofensywy, które do tego punktu prowadziły, pojawiały się w świadomości wojska jedynie na czas bojów o nie i chwilowej radości wynikającej z ich zdobycia. Stosowane wtedy zabiegi indoktrynacyjne, krótko- i długoterminowo skupiające uwagę odbiorców, były szczegółowo przygotowane, skrupulatnie realizowane i drobiazgowo kontrolowane przez władze, szczególnie zaś przez służby wojskowego pionu politycznego .

Ukazane tu działania, opierające się na propagandzie faktów, z czasem powodowały znaczne zmiany u głównej grupy odbiorców, czyli żołnierzy sowieckich. Podając dokładnie osadzone w kalkach bohaterstwa przykłady starć i postacie herosów, podpowiadano im, jak zasłużyć się w boju i otrzymać order albo zyskać chwałę poległego za ojczyznę. Nie pozwalano natomiast na zadawanie drażliwych pytań i wahania, ponieważ bezdyskusyjnymi naśladowcami herosów mieli być inni czerwonoarmiści. Bohaterów walk chwaliły rozkazy dowództwa, komunikaty władz, listy odznaczeniowe, gazety i ulotki. Obok licznych nagród i pochlebstw funkcjonowały, oczywiście, także i kary, ale o nich zbyt głośno i publicznie nie informowano. Uzupełnieniem informacyjnym propagandy emocjonalnej było natomiast nakreślenie właściwego i aktualnego geopolitycznego tła zdarzeń, dającego odbiorcy komunikatu świadomość bycia częścią wielkiej maszyny wojennej i współtwórcą dzieła zwycięstwa. Każdy czerwonoarmista zyskiwał potwierdzenie celowości własnego działania, uzasadnienie dla wyrzeczeń i poświęceń, pochwałą uczestniczenia w sprawiedliwej walce ze złem symbolizowanym przez wroga .

Zdobycie Gdańska pokazywano w propagandzie sowieckiej jako przejaw dbania nowego, komunistycznego imperium, o interesy sąsiedzkiej, przyjaznej mu Polski. Działo się to przy

jednoczesnym instalowaniu weń posłusznego Sowietom rządu i wojska, podporządkowania militarnego, politycznego i gospodarczego. Będąc strażnikiem i zbrojnym gwarantem nowych porządków oddziały Armii Czerwonej szybko sformułowały wobec Polaków oczekiwanie dziękczynienia za owo „wyzwolenie”, połączone z przekazaniem rekompensaty za połowę przedwojennej Rzeczypospolitej w postaci ziem na zachodzie i północy, uzyskanych kosztem pokonanych Niemiec. Ze zbiorowej pamięci znikał wówczas niemiecki Danzig, a powojenny Gdańsk, w swych nowych ramach państwowych i politycznych, miał odtąd kojarzyć się z walkami Armii Czerwonej i tzw. ludowego Wojska Polskiego, wspólnie przelaną krwią żołnierską oraz zwycięstwem nad wrogiem. Jako symbol zmian potraktowano akt zawieszenia nad miastem biało-czerwonej flagi, wykonany z polecenia Stalina w asyście obiektywów aparatów fotograficznych i kamer filmowych. Celowo przemilczano szczegóły tych zdarzeń, które nie potwierdzały uczestnictwa polskich żołnierzy w starciach ulicznych.

Sowiecka narracja o wspólnym zdobyciu miasta oraz wspaniałomyślnym przekazaniu go Polsce, błyskawicznie i w pełni zaimplementowana została przez przejmujących władzę nad Wisłą promoskiewskich komunistów. Krzewiony wówczas mit wielowiekowej polskości Gdańska, ukrytej tylko pod fasadą niedawnej niemczyzny, znalazł też podatny grunt w gronie nowych mieszkańców miasta, zasiedlających je w miejsce dotychczas tu zamieszkującej, acz uległej wcześniejszej ucieczce i późniejszym deportacjom, przeważającej części ludności niemieckiej. Przyjeżdżający byli przekonani, że to miejsce warte pozostania także poprzez jego dotychczasowe związki z Polską i nie wyobrażali sobie, że po wojnie mogłoby znaleźć się w granicach jakiegoś innego państwa. Jednocześnie usilnie usuwano ślady odrębności regionalnej i sekowano ocalałych po niemieckich represjach członków międzywojennej Polonii gdańskiej. Prosowieckie mity wojenne zostały wplecione do nowego obrazu miasta i regionu z hasłami spełnienia sprawiedliwości dziejowej.

Nieprawdziwie, choć niewątpliwie atrakcyjnie przedstawiona wizja zakończenia walk na Pomorzu Gdańskim, z czasem została przeniesiona z gazetowych łamów do oficjalnych prac koncesjonowanych przez władze historyków, którzy podtrzymywali schemat pamięci o bojach „wyzwoleńczych”. Zmitologizowane symbole wspólnych zmagania i zwycięstwa, jakie utworzono na bazie propagandowych przekazów z tamtego okresu, często do dziś utrzymują wiarę w fałszywy, ideologicznie wykreowany obraz konfliktu. Rzadko już wspomina się o tym, że pisane wówczas teksty bliższe były literaturze, niż faktom, a służyć miały przede wszystkim przekonaniu i wsparciu na duchu żołnierzy walczących z wrogiem .

Efekty analiz po raz pierwszy przynoszą szeroki obraz minionych zdarzeń, uzyskany poprzez wyjaśnienie zasad i podanie przykładów indoktrynacyjnego wpływu na wojsko. W szerszym rozumieniu, praca daje możliwość poznania także specyficznych, pozamilitarnych kontekstów prowadzenia działań zbrojnych. Publikacja wyników badań nie wyczerpuje jednak tematyki, lecz pozwala na otwarcie furty do dalszych dociekań. Już uzyskaną i usystematyzowaną wiedzę wykorzystać można do modelowania i rozszerzania analiz o kolejne tereny wojennych zmagania, propagandowe zaangażowanie typów mediów, tytułów pism i personalnie autorów, wreszcie o uzyskanie szerszego obrazu manipulowania wizerunkiem wojny. Szczególnie jest to ważne w odniesieniu do końcowego okresu konfliktu i pokutującej do dziś narracji mylącej sukcesy militarne Armii Czerwonej z propagandowo ujmowanym „wyzwoleniem”.

**5. Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej.**

W moim dorobku naukowym wyróżnić można cztery podstawowe obszary badawcze, które przenikają się merytorycznie i pozwalają na wykorzystywanie wyników prac lub modelowanie procedur w kolejnych z realizowanych projektów. Większość z tych działań prezentowana była na międzynarodowych i krajowych konferencjach naukowych, po czym została opublikowana jako monografia naukowa, rozdział w monografii wieloautorskiej lub artykuł w czasopiśmie, w kilku przypadkach w j. angielskim lub niemieckim. W poniższym wykazie każda z publikacji otrzymała tylko jedno przyporządkowanie – do obszaru dominującego jej tematykę:

**1. Historia wojskowości – Armia Czerwona w końcowym okresie II wojny światowej**  
**Operacja wschodniopomorska i walki o Gdańsk:** *Atak na Gdańsk od strony Żuław w świetle dziennika działań bojowych 2. Armii Uderzeniowej z marca 1945 roku* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Niedomknięte księgi*, red. T. Gliniecki, M. Owsiniński, Sztutowo 2018, s. 29–47; *Ostatnie walki na Żuławach Gdańskich w dniach 7–9 maja 1945 r.*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” 2020, nr 8, s. 113–128; *Działania 65. Armii w operacji gdańskiej (5 marca – 4 kwietnia 1945 r.) w świetle raportów i podsumowań*, „Militaria Pomorskie” 2021, t. XV, s. 243–261; *Oficerowie Komendantury Wojennej w Gdańsku w świetle dokumentacji nagrodowej Armii Czerwonej z 1945 roku* [w:] *Gdańsk 1945–1990. Materiały, studia, analizy*, t. 3, red. S. Bykowska, M. Golon, Gdańsk–Warszawa 2021, s. 13–27; *Gdańsk '45 Działania zbrojne. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, Łódź – Gdynia – Sztutowo 2024, ss. 456; *Gdańsk'45. Propaganda. Opanowanie Pomorza Gdańskiego przez Armię Czerwoną w 1945 roku*, Łódź – Gdynia – Sztutowo 2024, ss. 232.

**Operacja mławsko-elbląska i walki o Elbląg:** *Walki żołnierzy 321 Dywizji Strzeleckiej Armii Czerwonej na Żuławach Elbląskich w styczniu 1945 r.* [w:] *Żuławy w 1945 roku*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2014, s. 23-56; *Walki o Elbląg. Styczeń-luty 1945*, Elbląg 2016, ss. 256; *Walki Armii Czerwonej na Żuławach Wiślanych w styczniu 1945 roku* [w:] *Mniejszości narodowe i etniczne na Żuławach*, red. J. Hochleitner, Malbork 2016, s. 183-206 *Rajd czołgów przez Elbląg ze stycznia 1945 roku w świetle strat osobowych 31 Brygady Pancerniej Armii Czerwonej*, „Rocznik Elbląski”, t. XXVII, 2016, s. 157-180; *Zdobycie Działdowa w styczniu 1945 roku w świetle dokumentacji nagrodowej żołnierzy Armii Czerwonej*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2017, Nr 2 (296), s. 307-328; *The entry of the armored warfare of the Red Army into the breakthrough of the German front in the north of Mazovia in January 1945*, „Zeszyty Naukowe” Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego, 2017, t. XXXI, s. 293-309; *Zdobywanie miast siłami zgrupowania pancernego podczas mławsko-elbląskiej operacji ofensywnej Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku*, „Komunikaty M-W” 3/2019, s. 543-566; *Działania lotnictwa Armii Czerwonej z lotniska w Elblągu między lutym a majem 1945 r.* – „Rocznik Elbląski”, 2020, t. XXX, s. 97-113; *Odciąć Prusy Wschodnie! Pancerna szpica operacji mławsko-elbląskiej w styczniu 1945 r.*, Gdynia-Sztutowo 2021 r., ss. 294.

**Walki o Mierzeję Wiślaną:** *Koniec wojny na Mierzei Wiślanej i oswobodzenie obozu Stutthof w maju 1945 r. w zdjęciach Michaiła Sawina*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, t. 13, 2015, s. 217-

241; *Koniec wojny i kapitulacja niemiecka na Mierzei Wiślanej w maju 1945 r. według dokumentów jednostek sowieckich i fotografii Marka Grinberga*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, t. 14, 2016, s. 193-216; *Forsowanie Nogatu i ofensywa żuławska jednostek 42 Korpusu Strzeleckiego Armii Czerwonej w marcu 1945 roku*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, t. 15, 2017, s. 87-116; *Ostatnie walki, negocjacje kapitulacyjne i wzięcie do niewoli jednostek niemieckich z Mierzei Wiślanej w maju 1945 roku* [w:] *Kapitulacje w dziejach wojen. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. Andrzej Niewiński, Lublin 2017, s. 457-470; *Przygotowania do uderzenia oddziałów Armii Czerwonej w kierunku Sztutowa w kwietniu 1945 r.*, „Zeszyty Muzeum Stutthof” t. 16, 2018, s. 21-42; *Walki Armii Czerwonej w delcie Wisły (styczeń-maj 1945)*, Gdynia-Sztutowo 2019, ss. 224; *Walki na Mierzei Wiślanej. Działania 53 Korpusu Strzeleckiego Armii Czerwonej w początkach maja 1945 roku*, „Zeszyty Muzeum Stutthof”, t. 17, 2019, s. 43-59; *Walczący z depresją. Działania ofensywne Armii Czerwonej na Żuławach Wiślanych w 1945 r.* [w:] *Oblicza wojny. Armia kontra natura*, t. 2, red. T. Grabarczyk, M. Pogońska-Pol, Łódź 2020, s. 333-357; *Ataki lotnictwa Armii Czerwonej na szlaki transportowe Niemców przez Zalew Wiślany w 1945 r.*, „Echa Przeszłości” 2021, t. II, s. 223-244;

**Operacja wschodniopruska: Ostatnie dni Lötzen. Zdobywanie miasta i okolic w styczniu 1945 roku w dokumentach Armii Czerwonej**, „Masovia” t. XVI/2019, s. 37-53; *Dziękujemy za Angerburg – walki Armii Czerwonej o miasto i okolice w styczniu 1945 roku*, „Masovia” t. XVII, 2020, s. 45-62; *Operacja wschodniopruska Armii Czerwonej (1944-1945)* [w:] *Wojny w Prusach. XIII-XX wiek*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, J. Maroń, Dąbrówno-Olsztyn 2021, s. 463-530; *Walki na linii Kanalu Mazurskiego (25-27 stycznia 1945 roku)*, „Studia Angerburgica” 2021, s. 41-51; *Odbicie Gołdapi 3-4 listopada 1944 r.* – „Masovia” 2021/2022, t. 18-19.

## 2. Historia propagandy sowieckiej i wojennych mass-mediów

**Treści i postacie propagandy: Aleksander Solżenicyn - przyszły noblista podczas walk o Prusy w 1945 r.** [w:] *Księga Jubileuszowa In nomine Domini*, red. S. Ewertowski, S. Sojka, Elbląg-Olsztyn 2015, s. 331-348; *Zdobywanie Elbląga według sowieckich korespondentów frontowych. Analiza informacji prasowych opublikowanych 11 lutego 1945 r.* [w:] *Księga Jubileuszowa Scio, cui credidi*, red. S. Ewertowski, Elbląg-Olsztyn 2015, s. 321-337; *Aleksander Solżenicyn podczas walk o Prusy w 1945 roku*, „Borussia”, Nr 56, 2015, s. 55-67; *Ilia Erenburg - sowiecki korespondent wojenny podczas walk w Prusach (1945 r.)*, „Echa Przeszłości”, t. 17, 2016, s. 171-186; *Tworzenie i dekompozycja wzorców osobowych żołnierzy-bohaterów Armii Czerwonej w powojennej Polsce na przykładzie Enrique Vilara* [w:] *O powinnościach żołnierskich*, t. 4, red. M. Kardas, 2016, s. 213-233; *Album fotografii Arkadija Szajcheta z ofensywy na Prusy Wschodnie w 1945 r. jako przykład dokumentacji wojennej i propagandowej*, „Zapiski z pogranicza”, z. 4, 2016, s. 19-43; *Fotokorespondenci wojenni Armii Czerwonej w zdobywanym Elblągu w lutym 1945 roku* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Źródła z niedalekiej przeszłości*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2017, s. 85-112; *Personalizacja bohaterstwa żołnierzy Armii Czerwonej podczas walk o Olsztyn w styczniu 1945 roku. Przypadek szeregowca Piotra Diernowa*, „Echa Przeszłości” t. XVIII, 2017, s. 281-299; *Korespondenci wojenni 2 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej w ofensywie na Prusy Wschodnie w styczniu 1945 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, Nr 4 (272), s. 86-108; *„Pili, co się dało”. Alkoholowe konteksty ataku na Prusy Wschodnie w 1945 r. w*



*literaturze Aleksandra Solżenicyna i dokumentacji Armii Czerwonej* [w:] *Alkohol w wojsku i na wojnie. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Lublin 2018, s. 299-319; *Polityczne przyczyny i konsekwencje Rozkazu nr 006. Zachowania żołnierzy Armii Czerwonej podczas ofensywy na Prusy Wschodnie w 1945 roku*, [w:] *Misja wojska. Strategia i bezpieczeństwo państwa*, red. T. Panecki, J. Smoliński, Warszawa 2019, s. 295-305; *Inscenizowane walki o Tolkmicko jako przykład działań operatorów filmowych Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku* [w:] *Przekaz informacji o wojnie i na wojnie. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Lublin 2019, s. 400-423; *Naruszenia dyscypliny przez żołnierzy 2. Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej w styczniu 1945 roku i próby jej przywrócenia* [w:] *Wojna a prawo. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, red. A. Niewiński, Lublin 2020, s. 305-321; *Propagandowy aspekt informacji o zdobywaniu miast. Gdańsk w 1945 roku na łamach „Krasnoj Zwiezdy”* [w:] *Oblicza wojny, Tom 3, Miasto i wojna*, red. W. Jarno, T. Grabarczyk, M. Pogońska-Pol, Łódź 2021, s. 271–293; *Z notesu korespondenta wojennego. Walki o Elbląg i okolice w prozie reporterskiej Michajła Bragina*, „Tygiel” 2022, 1 (80), s. 89-97; *Fotografia wojenna jako źródło historyczne. Szersze spojrzenie, nowe doświadczenia* [w:] *Polska historia wojskowa. Stan i perspektywy*, red. H. Ćwięk, M. Siewier, Częstochowa 2022, s. 97-117; *Zdobycie Sopotu, Gdyni i Gdańska w marcu 1945 roku w korespondencjach wojennych dla gazety „Prawda”* [w:] *Sub vexillo servire. Księga Pamiątkowa z okazji Jubileuszu urodzin i pracy naukowej Prof. Jana Ptaka*, red. Andrzej Niewiński, Lublin 2022; *„Zabij Niemca!” – kształtowanie „obrazu wroga” w publikacjach Ilji Erenburga z lat 1941-1945* [w:] *Swojskość oraz cudzoziemszczyzna. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, seria „Homo Militans XI”, red. A. Niewiński, Oświęcim 2022, s. 273-297; *„Frau, komm!” . Niemieckie kobiety jako seksualne zdobycze żołnierzy Armii Czerwonej w końcowym okresie II wojny światowej* [w:] *Wojenne zdobycze, łupy, trofea. Z dziejów wojskowości polskiej i powszechnej*, seria „Homo Militans XII”, red. A. Niewiński, Oświęcim 2023, s. 269-285.

**Mity wojenne i pamięć o wojnie:** *Polscy historycy wojskowości wobec sowieckich mitów wyzwoleniczych - na podstawie opisów tzw. rajdu Diaczenki przez Elbląg z 23 stycznia 1945 r.* [w:] *Wojsko Polskie w nowej rzeczywistości społeczno-politycznej po II wojnie światowej*, red. H. Łach, Olsztyn 2016, s. 371-387; *Echa pancernego rajdu. Propaganda wojenna i mity wyzwolenicze na przykładzie operacji mławsko-elbląskiej Armii Czerwonej w 1945 roku*, Gdańsk 2017, ss. 362; *Die Zugkatastrophe in Grünhagen im Januar 1945 als Beispiel der Unterschiede in den nationalen Gedächtnissen* [w:] *Missglückte Flucht Januar 1945*, red. H. Timmreck, Norderstedt 2018, s. 8-63; *Reheroizacja postaci kapitana Antoniego Kasztelana na wystawie głównej Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku*, „Asocjacje i implikacje historyczne elementami kształtującymi współczesność”, Poznań 2018, s. 162-182; *Różnice w pamięciach narodowych Niemiec i Rosji na przykładzie katastrofy kolejowej w Zielonce Pastleckiej w styczniu 1945 roku*, „Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 2018, nr 2 (300), s. 253-275; *Celebrowanie pamięci wyzwoleniczej w powojennym Elblągu (1945-2015)*, „Rocznik Elbląski”, t. 28, 2018, s. 91-113; *Propagandowy obraz społeczeństwa powojennego Elblągu w powieści Janiny Dziarnowskiej pt. „Miasto nowych ludzi”*, „Studia Elbląskie”, 2019, t. XX, s. 127-146; *Mit wyzwolenia. Warmia i Mazury w 1945 r.* [w:] *Pomniki pamięci. Mitologizacja Przeszłości*, Instytut Północny, Olsztyn 2021, s. 9-21; *Stutthof na skraju wojny i pokoju. Rozbieżności*

narracji wspomnieniowych z 8/9 maja 1945 r. [w:] „Przełomowe momenty wojen w świetle faktów i tradycji”, Lublin 2021, s. 361-381, Homo Militans X, współautor Marcin Owsieński; *Paradoksy uwolnienia ostatnich więźniów KL Stutthof przez żołnierzy Armii Czerwonej w maju 1945 r.* [w:] *Odpowiedzialność biernych*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2021, s. 260-281; *The Development of the Soviet Military Propaganda during the War on the Eastern Front (1941–1945)*, “Institute of National Remembrance Review” 2021, nr 3, s. 119-143; *Przygotowanie żołnierzy Armii Czerwonej do walk w mieście poprzez działalność informacyjną i szkoleniową na przykładzie Gdańska w marcu 1945 r.*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2021, s. 223–241; *Zarzuty kontrywywiadu Armii Czerwonej wobec byłych więźniów KL Stutthof* [w:] *Co warto, co się opłaca: sprawiedliwi i kolaboranci*, red. A. Bartuś, Oświęcim 2022, s. 263-273; *Imagologia jako sposób na rozpoznanie mentalnych narzędzi walki z sowiecką wielką wojną ojczyźnianą (1941–1945) w tle* [w:] *Oblicza wojny, t. 9, „Narzędzia wojny”*, red. T. Grabarczyk, Łódź 2023, s. 279-300.

### **3. Historia regionalna - Dzieje Elbląga i okolic od XIX w. do współczesności**

**Przemysł:** *Browar w Elblągu. Tradycyjnie od 1872 roku*, Elbląg 2012, ss. 128, współautor W. Rynkiewicz-Domino; *Wprowadzenie napędu elektrycznego do komunikacji miejskiej na przykładzie tramwajów elbląskich (1895)*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Elektrotechniki i Automatyki Politechniki Gdańskiej”, t. 43, 2015, s. 135-139; *Tramwaje w Elblągu. 120 lat na torach*, Elbląg 2015, ss. 96; *Elbląskie wodociągi wczoraj i dziś*, Elbląg 2020, współautor G. Nawrońska, ss. 162;

**Kultura:** *Elbląg czasów wojny*, Elbląg 2013, ss. 214; *Elbląskie okruchy XX wieku*, Elbląg 2013, ss. 256; *Zniszczone centrum Elbląga. Od celu dla armat do krajowego magazynu cegły, „Renowacje i zabytki”* 2014, nr 3 (51), s. 126-131; *Teatr w Elblągu (1975-2015)*, Elbląg 2016, ss. 160; *Elbląski ŚWIATOWID*, Elbląg 2022, ss. 192; *Zniszczenie centralnych dzielnic Elbląga jako efekt działań militarnych i kulturowych w latach 1945–1950* [w:] *Pomorze i świat w XX wieku. Między historią a politologią, Księga Jubileuszowa dedykowana Profesorowi Bogdanowi Chrzanowskiemu*, red. P. Niwiński, Ł. Bień, Toruń 2023, s. 127-151.

**Opór społeczny:** *Scenariusz napisany przez bezpiekę. Wyrok w Sprawie Elbląskiej*, „Pamięć i przyszłość” 2017, z. 4, s. 61-70; *Wydarzenia grudnia 1970 roku w pamięci elblążan* [w:] *Elbląg 1970-1981. Opór wobec władzy komunistycznej*, red. M. Golon, D. Karczewski, Warszawa 2023, s. 153-177.

**Dzieje Żuław Wiślanych:** *Pan na Żuławach - serial z 1984 r. jako powrót do wspomnień powojennych osadników* [w:] *Żuławy w 1945 roku. Ludzie i ich opowieści*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2015, s. 171-180; *Żuławy w 1945 roku - próba redefinicji „nowego początku”*, współautor z dr. hab. J. Hochleitnerem [w:] „*Ziemia Odzyskana*” – w poszukiwaniu nowych narracji, red. E. Kledzik, M. Michalski, M. Praczyk, Poznań 2018, s. 183-204; *Stutthof 8/9 maja 1945 roku. Historia i pamięć*, Sztutowo 2020, współautor M. Owsieński, ss. 267; *To był obóz śmierci. Prace sowieckiej komisji śledczej na terenie byłego KL Stutthof w 1945 r.*, Sztutowo 2022, ss. 186.

### **4. Współczesne media wojskowe i analiza konfliktów**

*„Czerwona gwiazda” jako filar informacji wojskowej i wojennej (1924-2016)* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*, t. IV, red. Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2017, s. 11-35; *Wojny pomnikowe - polsko-rosyjski spór o pamięć jako element niewypowiedzianego konfliktu* [w:]

*Wojny i konflikty zbrojne po 1945 roku*, t. V, Bydgoszcz 2018, s. 569-588; „*Obraz wroga*” we współczesnych rosyjskich mediach wojskowych [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*, t. 6, red. Łukasz Nadolski, Bydgoszcz 2019, s. 477-510; *Pomoc humanitarna jako oś narracji medialnej prezentującej działania wojsk Federacji Rosyjskiej w Syrii* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*, t. 7, Bydgoszcz 2020, s. 451-476; *Akcja informacyjna towarzysząca zaangażowaniu wojsk Federacji Rosyjskiej we Włoszech pod hasłem walki z pandemią COVID-2019* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*, t. 8, Bydgoszcz 2021, s. 499-520; *Chaos, oblężenie, insurekcja - atak na Kapitol USA z 6 stycznia 2021 r. w narracjach pierwszych stron gazet* [w:] *Wojny i konflikty zbrojne po 1945 r.*, t. 9, red. Ł. Nadolski, Bydgoszcz 2022, s. 491-509; *Współczesne interpretacje historii. Polsko-rosyjskie rozbieżności w ocenie działalności Armii Krajowej* [w:] *Polska Walcząca na Pomorzu. Struktury i ludzie konspiracji*, red. M. Kubicki, D. Czerwiński, M. Owsiański, Gdańsk 2023, s. 172-191.

## **6. Informacja o osiągnięciach dydaktycznych, organizacyjnych oraz popularyzujących naukę lub sztukę.**

Jako autor, współautor, edukator lub organizator brałem udział w dziesiątkach przedsięwzięć związanych z upowszechnianiem i popularyzacją nauki o przeszłości. W wykazie ujęty został zbiór instytucji, w których pracowałem lub z którymi współpracowałem na tych polach.

**Współpraca z ośrodkami naukowymi:** Polska Akademia Nauk oddział w Gdańsku, Uniwersytet Łódzki, Katolicki Uniwersytet Lubelski, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, Uniwersytet Gdański, Uniwersytet Jana Długosza w Częstochowie, Akademia Sztuki Wojennej w Warszawie, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Politechnika Gdańska. Zajęcia dydaktyczne w Szkole Wyższej im. Bogdana Jańskiego oraz w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Elblągu.

**Muzeami:** praca w Muzeum Stutthof w Sztutowie, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku i Muzeum Historyczno-Archeologicznym w Elblągu. Z placówkami tymi nie traciłem kontaktu i aktywnie współpracowałem także przed lub po ustaniu stosunku pracy. Współpracowałem z Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, Muzeum Marynarki Wojennej w Gdyni, Muzeum Powstania Warszawskiego, Muzeum Nowoczesności w Olsztynie, Muzeum Zamkowym w Malborku, Muzeum Miasta Malborka, Muzeum Gdańska, Muzeum Kultury Ludowej w Węgorzewie. W ramach międzynarodowych projektów współpracowałem z instytucjami muzealnymi w Federacji Rosyjskiej, głównie z Królewca: Muzeum Brama Frydlandzka, Muzeum Światowego Oceanu, Obwodowym Muzeum Historyczno-Archeologicznym, jak też z grupą placówek skandynawskich skupionych w Sieci Muzeów Nadbałtyckich. Byłem konsultantem koncepcji wystawy głównej Muzeum Głodu w Kijowie na Ukrainie. Utrzymuję też kontakty naukowe i muzealne ze środowiskiem byłych mieszkańców Prus w Niemczech.

**Instytucjami okołonaukowymi:** Instytut Północny w Olsztynie, Centrum Historii Zajeżdźnia we Wrocławiu, Forum Otwartego Regionalizmu - „Borussia” w Olsztynie, Regionalna Pracownia Digitalizacji CSE w Elblągu, Ostrołęckie Towarzystwo Naukowe.

**Instytutem Pamięci Narodowej:** w Gdańsku i Olsztynie – współpraca przy szeregu wystaw, konferencji, publikacji.

**Kuratoriami Oświaty:** w Gdańsku i w Olsztynie – konferencje dla nauczycieli i uczniów.

**Wojskiem Polskim:** współpraca z Wojskowym Biurem Historycznym, Wielonarodową Dywizją NATO Północny Wschód, 16. Pomorską Dywizją Zmechanizowaną, a także klubami wojskowymi w Elblągu i Braniewie

**Organizacjami pozarządowymi:** prace w Polskim Towarzystwie Historycznym o/Elbląg, Stowarzyszeniu Historyków Wojskowości i Stowarzyszeniu Muzealników Polskich. Współpraca ze Stowarzyszeniem Historyczno-Poszukiwawczym „Denar”, Elbląskim Towarzystwem Kulturalnym, Międzynarodowym Domem Spotkań Młodzieży w Oświęcimiu, Wspólnotą Mazurską w Giżycku.

**Szeregiem lokalnych instytucji:** bibliotek, muzeów i domów kultury w regionach pomorskim i warmińsko-mazurskim w ramach popularyzacji nauki o przeszłości, promowania wystaw oraz książek historycznych. Współpracą objęte też były szkoły różnych typów – od podstawowych po wyższe, uniwersytety III wieku, instytucje kościelne. Szczególnie szeroki wymiar dydaktyczny miało to podczas kierowania przeze mnie i uczestniczenia w działaniach wyspecjalizowanych grup edukatorów muzealnych w Elblągu i Gdańsku oraz podczas zajęć prowadzonych indywidualnie w muzeum w Sztutowie.

**Szerzej prace naukowe, edukacyjne i organizacyjne zaprezentowane zostały w Wykazie osiągnięć naukowych (załącznik nr 3).**

**7. Oprócz kwestii wymienionych w pkt. 1-6, wnioskodawca może podać inne informacje, ważne z jego punktu widzenia, dotyczące jego kariery zawodowej.**

**Prace naukowe złożone do druku (artykuły w czasopismach naukowych i rozdziały w monografiach wieloautorskich):**

*Kłamstwa Putina. Propagandowe uzasadnienie agresji na Ukrainę (2022)* – Wojny i konflikty po 1945 r. t. IX, Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy, red. Ł. Nadolski; *Niemiecki obóz przejściowy dla jeńców i ludności cywilnej w Stutthofie w pierwszych miesiącach 1945 roku. Perspektywa wspomnieniowa* – IPN Gdańsk, Muzeum Stutthof, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, red. M. Owiński; *Sprawa Elbląska we wspomnieniach uczestników – perspektywa historyczna* – IPN Gdańsk, red. D. Czerwiński; *Muzeum Stutthof – miejsce pamięci w zróżnicowanym otoczeniu – „Ziemie Odzyskane” na nowo. Przestrzeń, przyroda, rzeczy* – UAM Poznań, red. E. Kledzik; *Ostatni okres funkcjonowania obozu Stutthof w 1945 r.* – rozdziały w tzw. Nowej monografii obozu Stutthof, red. B. Chrzanowski; *Symboliczny przekaz o wojnie w zdjęciach fotokorespondenta Armii Czerwonej Emmanuela Jewzierichina z 1945 r.* – „Faces of War” 2024, Uniwersytet Łódzki, red. T. Grabarczyk; *Elementy zaskoczenia informacyjnego w początkach inwazji Rosji na Ukrainę (2022)* – „Animus Belli” Akademia Sztuki Wojennej Warszawa-Rembertów, red. J. Lasota; *Czy polscy żołnierze zdobywali Gdańsk? Wokół mitu z 1945 roku* – Powojnie pomorskiej pamięci. Historia i upamiętnianie II wojny światowej na Pomorzu Gdańskim 1945–2020, Muzeum II WS, IPN Gdańsk, Muzeum Stutthof, red. M. Kubicki.